

Ks. dr Andrzej Oczachowski, SBP 80

OGÓLNOPOLSKIE KONKURSY BIBLIJNE W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM W PARADYŻU, DIEC. ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKA

Kanoniczność Biblii sprawia, że jako zamknięta całość może ona stanowić doskonały materiał do przygotowywania i przeprowadzania konkursów. Jest to oczywiście formalny aspekt zagadnienia, bo przecież idzie tu o coś ważniejszego, a mianowicie o to, by stanowiła również przedmiot „duchowego” zainteresowania. Jeśli można pogodzić jedno i drugie, a więc interesujące przygotowanie konkursu (z nagrodami) i „znalezienie” chętnych osób do wzięcia udziału w nim (a tym samym do czytania Biblii), wówczas faktycznie Biblia staje się drogą poznania Boga, a także rozwoju intelektualnego i dobrze rozumianego współzawodnictwa młodych ludzi.

Idea konkursów biblijnych w Seminarium Duchownym w Paradyżu jest dość długa. Powiemy tylko o tych ważniejszych. Jak sięga pamięć autora artykułu, pierwszy taki konkurs, zorganizowany w Paradyżu dla kleryków seminariów duchownych, o wymiarze ogólnopolskim, miał miejsce w 1988 r. Pomysł na jego przeprowadzenie został podsunęty przez ówczesnego biskupa diecezjalnego Józefa Michalika, który jako główną nagrodę dla zwycięzcy ufundował wyjazd do Rzymu. Od strony merytorycznej organizatorem był nieżyjący już bibliista ks. Teofil Herman CM. Zakres materiału do przygotowania obejmował Ewangelie synoptyczne. W eliminacjach wewnętrznych seminarium w Paradyżu, części pisemnej, wzięli udział wszyscy klerycy (trochę na zasadzie „przymuszenia” do przeczytania wskazanych ksiąg), wyłonienie zaś zwycięzcy eliminacji w części ustnej przybrało charakter prawdziwej „burzy mózgow” i gorącej atmosfery dopingu ze strony zainteresowanych obserwatorów. Finał ogólnopolski odbył się w Ołtarzewie – w Seminarium Księży

Pallotyńów. Nie ma, niestety, po tym konkursie żadnej dokumentacji, a powyższy opis sporządzono na podstawie wspomnień własnych jego uczestników (i dlatego brakuje informacji o zwycięzcy).

Na kolejny klerycki konkurs trzeba było poczekać kilkanaście lat. Jednocześnie w Paradyżu zrodziła się nowa inicjatywa Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego Ministrantów i Lektorów. Również bp J. Michalik był współinicjatorem tego pomysłu. Zawsze do tego rodzaju przedsięwzięć potrzebne jest zaplecze finansowe – w szczególności chodzi tu o ufundowanie nagród. I chyba możemy mówić o działaniu Bożej Opatrzności, która „przyprowadziła” do biskupa i Paradyża dawnego ministranta, a w czasie, o którym mowa – już biznesmena Romana Gwizda. Pamiętał ze swoich młodzieńczych – ministranckich lat chwile, kiedy bardzo cieszył się wszelkiego rodzaju inicjatywami księży, podejmowanymi z myślą o młodzieży, i sam zapragnął, by mogła ona „poznawać Boga” przez czytanie Biblii, był gotów fundować nagrody. Był rok 1994. Ks. Teofil Hermann, z pomocą kleryków w Paradyżu przygotował pytania i przeprowadził Pierwszy Ogólnopolski Konkurs dla Ministrantów i Lektorów. Zwycięzcy – drużyna z jednej diecezji i zwycięzca indywidualny – wyjechali na pielgrzymkę, wycieczkę do Włoch. Niestety, także z tego konkursu nie zachowała się dokumentacja – nikt wówczas nie przypuszczał, że sponsor nagród nabierze ochoty do fundowania ich w następnym i kolejnych latach. Od roku akademickiego 1994/1995 merytoryczną stroną konkursu, jego przygotowaniem i przeprowadzeniem, zajął się autor tego artykułu; każdego roku klerycy, w ramach ćwiczeń z Introdukcji do Pisma Świętego przygotowywali pytania i pomagali w jego organizacji. Na marginesie warto zauważyć, że takie zaangażowanie kleryków stało się dobrą okazją nie tyle jeszcze do poznawania Biblii, ile raczej do „posługiwania” się nią. Okazuje się, że układanie pytań do zadanego tekstu (biblijnego) nie jest łatwe, gdyż muszą być one jednoznaczne, tak by uczestnik konkursu mógł udzielić jednej poprawnej odpowiedzi. Kilkuletnia praktyka w tej dziedzinie pokazała, że klerycy z pierwszego czy drugiego roku studiów mieli z tym najwięcej problemów; jeśli oceniać zasadność zaangażowania ich do pomocy przy konkursie, czy w ogóle przeprowadzanie nawet prostych ćwiczeń w ramach Wstępu do Pisma Świętego, to niewątpliwie jest to konieczne i pożyteczne. Wracając do Konkursu Ministrantów i Lektorów – otóż koordynacją tego przedsięwzięcia w Polsce (rozsyłanie informacji i zbieranie zgłoszeń z różnych diecezji) zajął się diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej ołtarza. Każda diecezja może wystawić jedną drużynę i jednego uczestnika do finału ogólnopolskiego. Na

szczeblu diecezjalnym eliminacje odbywają się w różny sposób; czasami przez parafialne i dekanalne rozgrywki, czasami jest to wyznaczenie takiego zespołu na finał. Z posiadanych informacji wiadomo, że np. w Diecezji Przemyskiej bierze udział w tych eliminacjach (kilkustopniowych) około tysiąca młodzieńców. Trzeba jednak powiedzieć, że liczba zgłaszających się diecezji nie jest duża – waha się w granicach 10-12; w samym finale spotyka się ok. 60 ministrantów i lektorów. Finał odbywa się co roku w Paradyżu pod koniec maja; jest dwustopniowy: część pisemna, która prowadzi do wyłonienia trzech najlepszych drużyn i trzech indywidualnych uczestników, oraz ustna – wyłonienie najlepszych z najlepszych. Finał ustny jest imponującą i emocjonującą rozgrywką; niektórzy uczestnicy są tak dobrze przygotowani, iż potrafią odpowiedzieć bezbłędnie na wszystkie pytania. Do tej pory wykorzystano niemalże wszystkie księgi biblijne tak Starego jak i Nowego Testamentu. W tym roku rozgrywana będzie XII Edycja Ogólnopolskiego Konkursu Ministrantów i Lektorów. Po dziewięciu latach powraca Pięcioksiąg. Niestrudzonym fundatorem nagród pozostaje Roman Gwizd, do którego dołączył jego brat – Piotr. Finansowanie nagród to nie bagatela – środki pieniężne są rzędu kilkunastu tysięcy złotych. Za każdym razem na zakończenie finału stawiamy panom Gwizdom pytanie – czy za rok też możemy organizować konkurs? Do tej pory nie zawieliliśmy się i rzeczywiście, dzięki ich pomocy, wielu młodych ludzi czyta Biblię!

Jak to czytanie wygląda wśród kleryków? Naturalnie, że taki konkurs nie może być weryfikatorem „jakości” czy „ilości” duchowej albo naukowej lektury Pisma Świętego naszych seminaryjnych studentów. Ale jest chyba jakimś sprawdzianem ich zainteresowania Biblią i samego podejścia do niej. W 1994 r. zaczęliśmy w Paradyżu organizować konkursy biblijne dla kleryków naszego seminarium, z nagrodą główną – wyjazdem do Ziemi Świętej. Jakie było zainteresowanie konkursem i marzeniem o wyjeździe do Izraela? Liczba kleryków, którzy brali udział w eliminacjach i finale, wynosiła ok. 10% wszystkich studiujących w danym roku w seminarium. Czy to dużo, czy mało? Niech pytanie to pozostanie pytaniem retorycznym. Konkursy te nie były regularne; odbywały się średnio co trzy lata; za każdym razem nagrodą dla zwycięzcy był wyjazd do Ziemi Świętej. Przed dwoma laty (2002/2003) odżyła idea zorganizowania konkursu dla kleryków o zasięgu ogólnopolskim. Na wrześniowym zjeździe rektorów Wyższych Seminarium Duchownych zostały rozdane informacje w związku z tym konkursem i z niecierpliwością oczekiwano na zgłoszenia, gdyż organizatorzy chcieli dla uczestników finału kon-

kursu urządzić dodatkowo tzw. Dzień Biblii. Zainteresowanie konkursem biblijnym wśród polskich alumnów nie było imponujące – do finału zgłosiło się dziesięciu kleryków zarówno z seminariów diecezjalnych jak i zakonnych. Pytania były z Pięcioksięgu. Zwycięzcą finału został Marcin Flisiowski z Gdańska-Oliwy i w nagrodę odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

W tym roku akademickim organizowana jest Trzecia Edycja Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego Dla Alumnów Wyższych Seminariów Duchownych. W przewidzianym terminie, tj. do 10 grudnia, zgłosiło się 16 seminariów chętnych do wzięcia udziału w konkursie (na 82, do których rozesłano zaproszenia). Eliminacje wewnątrz seminaryjne mają się odbyć w połowie lutego 2005 r., natomiast finał – pod koniec kwietnia. Zachętą do braterskiego współzawodnictwa o najlepszą znajomość literatury epistolarnej Nowego Testamentu (oprócz Listów Jana) jest nagroda główna – tradycyjnie już pielgrzymka do Ziemi Świętej. Mamy nadzieję, że sytuacja polityczno-społeczna na Bliskim Wschodzie nie ulegnie pogorszeniu i zwycięzca osobiście będzie mógł się zetknąć z piątą Ewangelią. Mamy również nadzieję, że idea konkursu biblijnego dla kleryków upowszechni się w Polsce, także dzięki temu komunikatowi w „Zeszytach Naukowych SBP”. Jeśli zainteresowanie konkursem (tegoroczne czy sprzed dwóch lat) jest takie, jakie jest, to zapewne też i nasza to odpowiedzialność oraz zadanie.

Ks. dr Andrzej Oczachowski, SBP 80